

Paweł Ruskowski

## **PORAŻKA KWARTETU PiS**

Aktualny sondaż CBOS jest już drugim pomiarem wskazującym, że społeczne poparcie dla PiS ustabilizowało się na poziomie poniżej 30%. Warto podkreślić, że w okresie minionych dwóch tygodni (pierwszy spadek poparcia do 28% odnotowano 28 października) partia rządząca przeprowadziła dynamiczną ofensywę medialną, eksponującą jej kierowniczą rolę: w obronie granic przed obcymi, w obronie suwerenności przed Unią Europejską oraz w krzewieniu radykalnych ideologii neofaszystowskich.

Tymczasem sondaż renomowanej instytucji badawczej jednoznacznie wskazuje, że opinia publiczna nie zareagowała pozytywnie na kampanię, w której osobiście zaangażowani byli czołowi liderzy PiS: prezes partii, premier, marszałek sejmu i prezydent. Jest to zatem wizerunkowa porażka medialnych twarzy partii rządzącej. Równocześnie jest to przegrana strategii „w prawo zwrot” realizowanej od pewnego czasu przez Jarosława Kaczyńskiego. Jak dowodzi praktyka polityczna, ktoś z tego kwartetu zostanie kozłem ofiarnym porażki. Najsłabsze pozycje w tym gronie mają premier i marszałek sejmu.

Jakie będą konsekwencje spadku notowań sondażowych PiS dla pozycji politycznej tej partii?

Spójrzmy na dane statystyczne. Spadek poparcia odnotowany w końcu października wynikał przede wszystkim ze zmiany orientacji przez część emerytów oraz osoby o poglądach centrowych. W aktualnym sondażu, gdzie poparcie dla PiS (29%) nie uległo zmianie, można jednak wskazać pewne przesunięcia w elektoracie tej partii.

Najbardziej znamienne przesunięcie dotyczy osób zaangażowanych w praktyki religijne kilka razy w tygodniu. W badaniu z 28.X. gotowość głosowania na PiS

deklarowało w tej kategorii 69% badanych, zaś w sondażu z 14.XI. poparcie wśród tych osób dla PiS spadło do 60%.

Kolejny filar, który zaczyna się chwiać, to środowisko rolników. W obydwu badaniach październikowych poparcie dla PiS utrzymało się na poziomie 33% i 34%. W badaniu listopadowym nastąpił spadek do 27%, czyli o 7 pkt. proc.

Jest jednak iskierka nadziei. W środowisku robotników wykwalifikowanych poparcie dla PiS wzrosło z 33% do 40%, czyli wróciło do poziomu deklarowanego w sondażu z 14.X.

Ten ostatni wynik dowodzi, że gra się toczy dalej i spekulacje o końcu ery PiS są raczej przedwczesne. Niemniej, wyniki badań sondażowych wskazują na nową tendencję: aktualna pozycja polityczna nie gwarantuje PiS zwycięstwa w wyborach parlamentarnych. Po sześciu latach rządów przekroczona została psychologiczna granica oddzielająca partię trzymającą władzę od partii, która tę władzę traci. Od tego momentu rozpocznie się stopniowy odpływ z elektoratu PiS środowisk centrowych oraz umiarkowanie prawicowych.

Artykuł opublikowany w [Gazecie Wyborczej](#) 16 listopada 2021